



co najmniej tak długo
będą zamknięte
przedszkola i szkoły
z powodu koronawirusa

Tygodnik

Nr 10/2020 12-18.03.2020 – Katowice

Śląsko-Dąbrowski NSZZ **SOLIDARNOŚĆ**

Porady prawne:
**UMOWA
O PRACĘ**

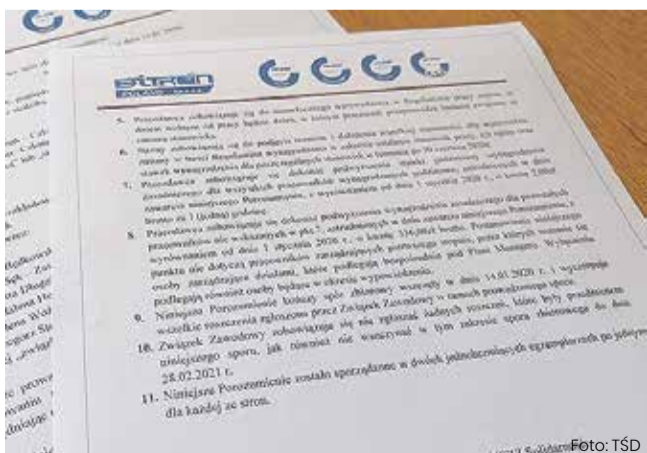
7 Co to jest
wypowiedzenie
zmieniające?



NOWY WSPANIAŁY ŚWIAT?

4-5

Foto: pixabay.com/CC0



3 W sosnowieckim Bitronie podpisano porozumienie. Będą podwyżki.



3 Podwyżki stawek godzinowych o 4 zł brutto domaga się „Solidarność” w Nexteer.



6 Od 1 marca renty i emerytury są wyższe o 3,56 proc. Najniższa emerytura wzrosła do 1200 zł.

Foto: TSD

Foto: pixabay.com

Foto: pxfuel.com

Przedszkola i szkoły zamknięte



Foto: Twitter/PRM

Rząd podjął decyzję o zamknięciu wszystkich placówek oświatowych i szkół wyższych na dwa tygodnie – poinformował 11 marca podczas konferencji prasowej Prezes Rady Ministrów Mateusz Morawiecki. Dodał, że już od czwartku 12 marca w placówkach szkolnych nie będzie zajęć. W tym dniu oraz w piątek placówki będą jeszcze otwarte i dzieci będą pod nadzorem nauczycieli. Chodzi o to, aby dać rodzicom czas na zorganizowanie opieki nad dziećmi.

Od poniedziałku 16 marca wszystkie szkoły, łącznie z podstawowymi i placówki przedszkolne przestają przyjmować dzieci i sprawować nad nimi opiekę. Ponadto zdecydowano, że od 12 do 25 marca również na uczelniach wyższych nie będą prowadzone zajęcia dydaktyczne.

– Chcemy spowolnić maksymalnie możliwość rozprzestrzeniania się koronawirusa dlatego też do opanowania tej sytuacji, do łagodnego przebiegu, bo jesteśmy niestety przekonani, że wirus będzie się rozprzestrzeniał, potrzebne

są zdeterminowane działania – uzasadniał premier taką decyzję rządu.

Na mocy specustawy związanej ze skutkami koronawirusa podpisanej przez prezydenta Andrzeja Dudę 7 marca, rodzicom dzieci do 8 lat przysługuje zasiłek opiekuńczy do 14 dni, finansowany z budżetu państwa. Aby otrzymać zasiłek, nie jest potrzebne zaświadczenie lekarskie. Wystarczy wypełnienie oświadczenia dostępnego na stronie Zakładu Ubezpieczeń Społecznych i przekazanie tego dokumentu pracodawcy. Zasiłek opiekuńczy

może otrzymać albo matka, albo ojciec dziecka, ale nie oboje jednocześnie. Świadczenie to nie przysługuje rodzicom dzieci powyżej 8. roku życia.

Oprócz zamknięcia przedszkoli, szkół i zawieszenia zajęć na uczelniach, rząd zdecydował o zawieszeniu funkcjonowania instytucji kultury, teatrów, muzeów, a także sieci kinowych.

Już wcześniej rząd podjął decyzję o odwołaniu wszystkich imprez masowych, a także o wprowadzeniu kontroli sanitarnej na granicach naszego kraju.

oprac. NY

Informacja Głównego Inspektora Sanitarnego

Często myj ręce

Należy pamiętać o częstym myciu rąk wodą z mydłem, a jeśli nie ma takiej możliwości dezynfekować je płynami/żelami na bazie alkoholu (min. 60%). Istnieje ryzyko przeniesienia wirusa z zanieczyszczonych powierzchni na rękach. Dlatego częste mycie rąk zmniejsza ryzyko zakażenia.

Unikaj dotykania oczu, nosa i ust

Dłonie dotykają wielu powierzchni, które mogą być zanieczyszczone wirusem. Dotknięcie oczu, nosa lub ust zanieczyszczonymi rękami, może spowodować przeniesienie się wirusa z powierzchni na siebie.

Regularnie myj lub dezynfekuj powierzchnie dotykowe

Powierzchnie dotykowe w tym biurka, lamy i stoły, klamki, włączniki światła, poręcze muszą być regularnie przecierane z użyciem wody i detergentu lub środka dezynfekcyjnego. Wszystkie miejsca, z których często korzystają domownicy powinny być starannie dezynfekowane.

Regularnie dezynfekuj swój telefon

Na powierzchni telefonów komórkowych bardzo łatwo gromadzą się chorobotwórcze drobnoustroje. Regularnie dezynfekuj swój telefon komórkowy (np.: wilgotnymi chusteczkami nasączonymi środkiem dezynfekującym). Nie kładź telefonu na stole i nie korzystaj z niego podczas spożywania posiłków.

Zachowaj bezpieczną odległość od rozmówcy

Należy zachować co najmniej 1-1,5 metr odległości z osobą, która kaszle, kicha lub ma gorączkę.

Stosuj zasady ochrony podczas kichania i kaszlu

Podczas kaszlu i kichania należy zakryć usta i nos zgiętym łokciem lub chusteczką – jak najszybciej wyrzucić chusteczkę do zamkniętego kosza i umyć ręce używając mydła i wody lub zdezynfekować je środkami na bazie alkoholu (min. 60%).

Zakrycie ust i nosa podczas kaszlu i kichania zapobiega rozprzestrzenianiu się zarazków, w tym wirusów.

Odżywiaj się zdrowo i pamiętaj o nawodnieniu organizmu

Stosuj zrównoważoną dietę. Unikaj wysoko przetworzonej żywności. Pamiętaj o codziennym jedzeniu minimum 5 porcji warzyw i owoców. Odpowiednio nawadniaj organizm. Codziennie pij ok. 2 litry płynów (najlepiej wodę). Doświadczenia z innych krajów wskazują, że nie ma potrzeby robienia zapasów żywności na wypadek rozprzestrzeniania się koronawirusa.

Korzystaj ze sprawdzonych źródeł wiedzy o koronawirusie

Niepokój to naturalny odruch w przypadku wystąpienia nowego zagrożenia zdrowotnego. Korzystaj ze sprawdzonych źródeł wiedzy opartych na dowodach naukowych, które publikowane są na stronach internetowych GIS i MZ. Wiedza naukowa to najskuteczniejsze narzędzie w walce z koronawirusem.

Porozumienie w Bitronie. Koniec sporu, będą podwyżki



„Solidarność” z sosnowieckiego Bitronu podpisała 5 marca porozumienie z zarządem spółki w sprawie tegorocznych podwyżek płac. Tym samym zakończył się trwający od stycznia spór zbiorowy w zakładzie, a groźba strajku, za którym w referendum opowiedziało się większość załogi, została zażegnana.

Zgodnie z zapisami porozumienia stawki godzinowe pracowników wzrastają o 2 zł brutto. Wynagrodzenia zasadnicze tych osób, które nie pracują w systemie godzinowym, będą wyższe o 336 zł brutto miesięcznie. Podwyżki obowiązują od 1 stycznia tego roku, co oznacza, że pracownicy otrzymają w marcu wyrównanie za styczeń i luty.

– Jestem zadowolona z tego porozumienia, choć nie są to sumy, od których zaczynaliśmy negocjacje. Ale tak się nigdy nie zdarza. My postulowaliśmy

5 zł brutto podwyżki, z kolei zarząd był skłonny podwyższyć stawki zaledwie o 40 gr. Myślę, że kompromis, jaki zawarliśmy, jest korzystny dla obu stron – podkreśliła Izabela Będkowska, przewodnicząca „Solidarności” w Bitron Poland w Sosnowcu. – Negocjując wysokość podwyżek, braliśmy też pod uwagę obecną kondycję firmy i sytuację na rynku. Nie można być oderwanym od rzeczywistości. Cieszę się, że udało się uniknąć konieczności zaostrzenia akcji protestacyjnej i że mogliśmy w duchu dialogu dojść do porozumienia – dodała.

Obok podwyżek wynagrodzeń w porozumieniu zawarto też uzgodnienia dotyczące warunków pracy, m.in. dodatkowych przerw podczas pracy w podwyższonej temperaturze, czy skrócenia czasu rozpatrywania wniosków urlopowych.

W porozumieniu strona społeczna zobowiązała się, że w ciągu najbliższych 12 miesięcy nie będzie wszczynać sporów zbiorowych w zakładzie.

Od 21 stycznia „Solidarność” w sosnowieckim Bitronie prowadziła spór zbiorowy z pracodawcą dotyczący

m.in. wzrostu tegorocznych wynagrodzeń pracowników. W związku z brakiem efektów rozmów pod koniec lutego w firmie zorganizowane zostało referendum strajkowe, w którym wzięło udział 66 procent załogi, a 95 procent głosujących opowiedziało się za strajkiem. Kilka dni później stronom udało się dojść do porozumienia.

Bitron Poland w Sosnowcu zatrudnia przeszło 1060 osób. Firma produkuje podzespoły dla przemysłu motoryzacyjnego i sprzętu AGD.

Grzegorz Podzorny

Postulaty płacowe w Nexteer Automotive Poland

Podwyższenie stawek godzinowych pracowników produkcyjnych o 4 zł brutto i 670 zł brutto podwyżki dla osób zatrudnionych w administracji – takiego wzrostu płac domaga się „Solidarność” działająca w spółce Nexteer Automotive Poland.

Grzegorz Zmuda, przewodniczący zakładowej „S” podkreśla, że decyzja o przedstawieniu takich postulatów jest podyktowana z jednej strony znaczącym wzrostem płacy minimalnej, a z drugiej rosnącymi kosztami utrzymania. – Tylko w tym roku płaca minimalna poszła w górę o 350 zł brutto, a w kolejnych latach zapowiadane są jej dalsze podwyżki. Jeśli pracodawca w zauważalny sposób nie podniesie też naszych zarobków, to będą

się one coraz bardziej zbliżać do płacy minimalnej i realnie będą coraz mniejsze – zaznacza Grzegorz Zmuda. Dodaje także, że postulaty „S” odzwierciedlają nastroje pracowników. – Ludzie oczekują, że podwyżki zrekompensują im rosnące koszty utrzymania – zaznacza przewodniczący zakładowej „Solidarności”.

Wśród przedstawionych żądań znajduje się także postulat dotyczący podwyższenia i powiązania wysokości miesięcznej premii z płacą minimalną. Związkowcy chcą, by wynosiła ona 30 proc. płacy minimalnej. – Miesięczna premia nie była waloryzowana przez kilka lat, więc jej siła nabywcza jest coraz mniejsza. Gdyby została powiązana z płacą minimalną, pracownicy mieliby

zagwarantowany jej stały wzrost – wyjaśnia Grzegorz Zmuda. Kolejne żądania dotyczą m.in. zagwarantowania pracownikom premii z okazji Świąt Bożego Narodzenia w wysokości równej płacy minimalnej oraz wprowadzenia w zakładzie nagród jubileuszowych.

Swoje postulaty strona związkowa przedstawiła pracodawcy 9 marca. – Jeśli nie zostaną zrealizowane do 16 marca, będzie oznaczano, że weszliśmy w spór zbiorowy – podkreśla Grzegorz Zmuda.

Nexteer Automotive Poland działa w branży motoryzacyjnej, produkuje układy kierownicze. W dwóch fabrykach Nexteera w Tychach i w Gliwicach łącznie zatrudnionych jest ok. 1,7 tys. osób.

Aga



Foto: pixabay.com

Nowy wschłaniały świat?

Mieszkaniec „neutralnej klimatycznie” Europy będzie przymierającym głodem jaroszem, pozbawionym możliwości swobodnego przemieszczania się. Przyjdzie mu żyć w zimnym, ciasnym i starym mieszkaniu, a jeśli uda mu się znaleźć jakąkolwiek pracę, to będzie się mógł uważać za szczęśliwca – wynika z raportu „Absolute Zero” opracowanego na zlecenie brytyjskiego rządu.

W kwestii tzw. Europejskiego Zielonego Ładu machina propagandowa Unii Europejskiej jest bardzo skuteczna. Z teorii o decydującym wpływie człowieka na zmiany klimatu zdołano uczynić niepodważalny dogmat, a naukowcy, którzy go kwestionują, zostali skutecznie zepchnięci na margines publicznej debaty. Ponadto zdecydowana większość społeczeństwa w Polsce i innych krajach UE jest święcie przekonana, że aby nasz kontynent zmienić w ekologiczny raj, wystarczy pozamykać kopalnie i zlikwidować elektrownie węglowe. Prąd będzie z wiatraków, samochody będziemy podłączać do gniazdek, zamiast wlewać do nich benzynę. Reszta zostanie po staremu, tylko będzie czystszej, nowocześnie i ekologicznie.

Najwyższą rangą unijni politycy skrzętnie powtarzają frazesy o tym, że Europejski Zielony Ład będzie epokowym wydarzeniem na miarę XIX-wiecznej rewolucji przemysłowej, która zmieni na lepsze każdy aspekt naszego życia. Co to właściwie tak naprawdę znaczy? Odpowiedzi na to pytanie próżno szukać w komunikatach Komisji Europejskiej, czy wypowiedziach prominentnych unijnych polityków. Można ją za to znaleźć w opublikowanym niedawno raporcie „Absolute Zero” opracowanym w ramach finansowanego przez brytyjski rząd projektu badawczego „UK FIRES”. Wielka Brytania, mimo że pożegnała się z Unią Europej-

ską zamierza kontynuować unijną politykę klimatyczną i w 2050 roku osiągnąć tzw. „neutralność klimatyczną”.

Sielanka czy horror?

Co bardzo ważne, autorzy raportu będącego owocem współpracy tak szacownych uczelni jak University of Cambridge czy University of Oxford są entuzjastami „zielonej rewolucji”. Nie sposób postawić zarzutu, że opracowanie powstało na zamówienie i za pieniądze koncernów paliwowych, ani innych przedstawicieli złowrogiego węglowego lobby. Warto o tym pamiętać, bo wizja tego, jak ma wyglądać nasza „neutralna klimatycznie” rzeczywistość w niczym nie przypomina sielanki opisywanej przez unijnych dygnitarzy. Bardziej kojarzy się ze scenariuszem filmu science fiction opowiadającego o postapokaliptycznej rzeczywistości.

Wedle narracji Unii Europejskiej dojście do „neutralności klimatycznej” ma być możliwe, dzięki przełomowym technologiom w energetyce, transporcie czy przemyśle. Technologiom, które nie zostały jeszcze wymyślane lub dopiero raczkują. Autorzy raportu „Absolute Zero” wskazują, że takie podejście, choć atrakcyjne z punktu widzenia polityków, jest całkowicie nieuprawnione. Słusznie zauważają, że każda przełomowa technologia potrzebuje wielu lat na przejście od fazy pomysłu do wykorzystania na masową skalę i zdobycie dominującej pozycji na rynku. Tymczasem, żeby móc realnie myśleć o realizacji celu neutral-

ności klimatycznej do 2050 roku należy podjąć radykalne działania już teraz, opierając się na dostępnych obecnie technologiach. W praktyce oznacza to przemodelowanie całej gospodarki, tak aby jedyną wykorzystywaną energią była energia elektryczna produkowana z bezemisyjnych źródeł oraz wyeliminowanie wszystkich branż i metod produkcji, które wiążą się z emisją CO₂. W kolejnych rozdziałach raportu opisuje, jak zielona rewolucja wpłynie na poszczególne sfery gospodarki i ludzkiej aktywności.

Energetyka

Raport przewiduje, że przy maksymalnych inwestycjach w rozwój energetyki odnawialnej Wielka Brytania w 2050 roku będzie produkować z OZE 60 proc. więcej energii niż dzisiaj wytwarza cały brytyjski system energetyczny. Problem jednak w tym, że pełna elektryfikacja gospodarki spowoduje kilkukrotnie wyższe niż obecnie zapotrzebowanie na energię elektryczną. W efekcie zarówno przemysł, jak i gospodarstwa domowe będą miały do dyspozycji zaledwie 60 proc. energii, którą wykorzystują obecnie.

Transport

Aby osiągnąć cel „neutralności klimatycznej”, należy – jak czytamy w raporcie – natychmiast zaprzestać produkcji silników spalinowych. Kolejnym krokiem miałyby być obniżenie, średniej wagi samochodów do 1000 kg. Mówiąc bardziej obrazowo, największy dopuszczony do użytku samochód (zarówno osobowy,

„Neutralność klimatyczna” w praktyce

	2020-2029	2030-2049	2050
TRANSPORT DROGOWY	natychmiastowy zakaz produkcji silników spalinowych, nowe samochody mogą być tylko elektryczne	średnia wielkość samochodów zmniejszona do ok. 1000 kg	ruch kołowy mniejszy o 40 proc. od obecnego
TRANSPORT LOTNICZY	zamknięcie wszystkich lotnisk poza największymi	zamknięcie wszystkich lotnisk i likwidacja ruchu samolotów	
TRANSPORT MORSKI	ograniczenie transportu towarów drogą morską	likwidacja transportu morskiego	
ŻYWNOŚĆ	ograniczenie o połowę spożycia wołowiny i jagnięciny, ograniczenie produkcji mrozonek i importu produktów spożywczych drogą lotniczą	wyeliminowanie wołowiny i jagnięciny, likwidacja importu żywności drogą inną niż kolej, radykalne ograniczenie stosowania nawozów	ograniczenie energii zużywanej do gotowania i transportu żywności o 40 proc. w stosunku do 2020
PRZEMYSŁ I BUDOWNICTWO	ograniczenie wytopu stali, produkcji cementu i części tworzyw sztucznych	beton i zaprawy wycofane z użytku, produkcja stali tylko z recyklingu, skupienie się na remontowaniu starych budynków zamiast budowy nowych	produkcja cementu możliwa tylko w obiegu zamkniętym
PALIW KOPALNE	gwałtowna redukcja użytkowania wszystkich paliw kopalnych (ropy naftowej, gazu ziemnego, węgla)	całkowita rezygnacja z paliw kopalnych	

infografika: oprac. własne na podstawie raportu „Absolute Zero”

jak i dostawczy) byłby wielkości dzisiejszego Fiata Pandę. Autorzy raportu postulują, aby do 2050 roku ograniczyć transport drogowy o 40 proc. Dotyczy to zarówno przewozu ludzi jak i towarów.

W przypadku transportu lotniczego recepta zwolenników „zielonej rewolucji” jest znacznie mniej skomplikowana. Jako że obecnie poza prototypowymi awionetkami nie istnieją samoloty elektryczne i nic nie zapowiada, aby w bliskiej przyszłości było możliwe ich skonstruowanie, transport lotniczy należy zlikwidować. W raporcie czytamy, że w ciągu najbliższych 9 lat trzeba zamknąć wszystkie lotniska w Wielkiej Brytanii poza trzema największymi. Jednak i one mają zostać zlikwidowane po 2030 roku, co wiąże się z całkowitą eliminacją transportu lotniczego.

Podobna przyszłość ma czekać transport morski, który już teraz powinien zacząć się radykalnie kurczyć, aby ostatecznie przestać funkcjonować po 2030 roku. W ocenie autorów raportu, aby zaspokoić potrzeby transportowe, Brytyjczykom musi wystarczyć kolej. To dosyć śmiała teza, jak na wyspiarski kraj, który dzisiaj importuje ponad połowę żywności.

Rolnictwo i żywność

W „Absolute Zero” napisano, że neutralność klimatyczna wymaga jak najszybszej rezygnacji z jedzenia wołowiny i popularnej na Wyspach Brytyjskich jagnięciny. Hodowla bydła przyczynia się do znacznej emisji metanu, który jest gazem cieplarnianym. Ponadto wycinka

lasów pod pastwiska ogranicza naturalne pochłanianie CO₂ przez drzewa. W ocenie autorów opracowania jedynym rozwiązaniem jest przejście na dietę wegetariańską. Jednocześnie jednak wskazują na konieczność rezygnacji z produkcji i stosowania większości nawozów sztucznych. Innymi słowy żywności wytwarzanej lokalnie będzie mniej, a jej cena będzie znacznie wyższa. Z kolei ograniczenie transportu towarowego spowoduje zanik importu produktów spożywczych. Raport nie wskazuje, w jaki sposób pogodzić troskę o klimat z koniecznością zapewnienia społeczeństwu odpowiedniej ilości jedzenia w cenie, na którą stać będzie przeciętnego obywatela.

Przemysł i budownictwo

Prawdopodobny niedobór i horrendalne ceny żywności to jedna strona medalu. Druga to masowe bezrobocie spowodowane przez „zieloną rewolucję”. Brytyjski raport wskazuje jednoznacznie, że wszystkie gałęzie przemysłu związane z emisjami CO₂ czeka likwidacja lub radykalny spadek produkcji. Jeśli ktoś nadal myśli, że chodzi wyłącznie o górnictwo i energetykę konwencjonalną, bardzo się myli. Zniknie przemysł petrochemiczny, ograniczenie transportu dotknie branżę motoryzacyjną i logistyczną, znacząca część produkcji branży chemicznej nie będzie możliwa w gospodarce zeroemisyjnej. Produkcja m.in. szkła, ceramiki, papieru, tworzyw sztucznych wymaga dużych ilości energii, więc w zielonej gospodarce albo będzie mocno ograniczona, albo nie będzie jej wcale.

Osobny rozdział autorzy raportu poświęcają cementowi i stali. Wytwarzanie cementu jest energochłonne i powoduje znaczną emisję CO₂. W związku z powyższym w neutralnej klimatycznie Europie nie będzie dla niego miejsca. Produkcja stali ma być ograniczona wyłącznie do przetopu złomu. Wytopianie „nowej” stali z rudy żelaza będzie nielegalne. Autorzy raportu wprost piszą, że będzie się to wiązać z zaprzestaniem budowy nowych dróg, co jednak nie powinno być problemem, skoro jeździć po nich będą mogły wyłącznie małe, elektryczne samochodziki i to w bardzo ograniczonej liczbie. Z kolei zamiast stawiać nowe budynki, będziemy musieli skupić się na remontowaniu i modernizacji tych już istniejących.

Życie codzienne

W raporcie „Absolute Zero” czytamy, że ograniczenia w budownictwie sprawią, że będzie ono bardzo drogie. Musimy spodziewać się „presji na ilość miejsca, której używa jedna osoba”. Tłumacząc to na ludzki język, należy oczekiwać, że mieszkania będą coraz mniejsze i mniej komfortowe. Autorzy opracowania zalecają również m.in. ograniczenie ogrzewania mieszkań. W zimie mają nam wystarczyć cieplejsze ubrania. Ograniczenia w transporcie będą oznaczać dla przeciętnego zjadacza chleba nie tylko rezygnację z wyjazdów na wakacje, ale również brak możliwości pracy poza miejscem zamieszkania. O ile oczywiście uda mu się znaleźć jakiegokolwiek zatrudnienie, po

likwidacji większości przemysłu, budownictwa czy transportu.

Podsumowując, według raportu opracowanego na zlecenie brytyjskiego rządu mieszkaniac „neutralnej klimatycznie” Europy anno domini 2050, będzie przymierającym głodem jaroszem, pozbawionym możliwości swobodnego przemieszczania się na dalsze odległości. Przyjdzie mu żyć w zimnym, ciasnym i starym mieszkaniu, a jeśli uda mu się znaleźć jakiegokolwiek pracę i tak będzie się mógł uważać za szczęśliwca.

Na szczęście autorzy „Absolute Zero” znaleźli też dobre strony. Jak piszą, formy spędzania czasu, które według sondaży przysparzają obywatelom najwięcej przyjemności takie jak m.in. spotkania towarzyskie, czytanie, słuchanie muzyki czy spanie, nie powodują znaczących emisji CO₂, więc będzie je można uprawiać do woli. O to, aby te „luksusy” wystarczyły ludziom do szczęścia, ma zadbać odpowiednia edukacja. Jednym z jej filarów według autorów raportu ma być wpajanie społeczeństwu „rozumienia dobrobytu jako możliwości samorealizacji, a nie konsumpcji czy posiadania”. Czytając powyższe zdanie, trudno uniknąć skojarzeń z inżynierią społeczną rodem z czasów słusznie minionych.

Nastolatki, którzy dzisiaj protestują razem z Gretą Thunberg w 2050 roku będą po „czterdzieści”. Ciekawe, czy ich marzenia i plany dotyczące dorosłego życia przypominają świat opisany w raporcie „Absolute Zero”.

Łukasz Karczmarzyk

Jakie emerytury w 2020 roku?

Foto: pphare.com

Od 1 marca renty i emerytury wzrosły o 3,56 proc., ale nie mniej niż o 70 zł. Natomiast najniższa emerytura została podniesiona z 1100 zł do 1200 zł brutto.

Tegoroczna waloryzacja świadczeń emerytalno-rentowych ma charakter kwotowo-procentowy. Gwarantowaną, wynoszącą 70 zł brutto podwyżkę, otrzymały osoby, których świadczenia są niższe niż 1966,29 zł brutto, czyli wynoszą 1620 zł „na rękę”. Natomiast renty i emerytury większe od tej kwoty zostały podniesione o 3,56 proc. Takie rozwiązanie oznacza, że osoby, których świadczenia nie osiągną 1966,29 zł brutto, dostały więcej, niż wynikałoby to z waloryzacji procentowej.

Bronisław Skoczek, przewodniczący Regionalnej Sekcji Emerytów i Rencistów NSZZ „Solidarność” w Katowicach podkreśla, że tegoroczna waloryzacja jest najwyższa od 2013 roku, kiedy to świadczenia wzrosły o 4 proc. – Dla emerytów i rencistów to dobra wiadomość, ale z drugiej strony trzeba wziąć pod uwagę rosnącą inflację. Drożeje żywność, a przede wszystkim media, więcej

płacimy za wodę, dużo więcej za wywóz śmieci. Emeryci i renciści, którzy mają najniższe świadczenia, w dalszym ciągu znajdują się w trudnej sytuacji materialnej, zwłaszcza jeśli mieszkają samotnie – mówi Bronisław Skoczek.

– Waloryzacja kwotowo-procentowa, nie jest złym rozwiązaniem, chociaż minimalna kwota gwarantowana mogłaby być wyższa. Jeśli ktoś ma niską emeryturę i sam musi się utrzymywać, to 70 zł brutto podwyżki, czyli 56 zł na rękę nie rekompensuje mu rosnących kosztów utrzymania. Oprócz mediów drożeją też leki, a nie jest prawdą, że seniorzy mają lekarstwa za darmo, refundowana jest tylko część z nich. Chociaż trzeba też przypomnieć, że były takie lata, w których emerytury rosły po kilka złotych – mówi Renata Zielezińska, emerytka z Katowic.

Najniższe emerytury oraz renty z tytułu całkowitej niezdolności do pracy,

renty rodzinne, a także renty socjalne wzrosły w tym roku o 100 zł i wynoszą 1200 zł. Natomiast renta z tytułu częściowej niezdolności do pracy to 900 zł brutto. – Chcieliśmy w ten sposób poprawić sytuację tych, którzy znajdują się w najtrudniejszej sytuacji – mówi minister rodziny, pracy i polityki społecznej Marlena Małąg.

W 2020 roku, podobnie jak rok temu, emeryci i renciści otrzymają dodatkową emeryturę. Wyniesie ona 1200 zł brutto, czyli 981 zł na rękę. Zdecydowanej większości „13-tka” zostanie wypłacona wraz ze świadczeniem za kwiecień.

Z danych Zakładu Ubezpieczeń Społecznych wynika, że w marcu 2019 roku emerytury i renty z ZUS pobierało ponad 7,7 mln osób. W tej grupie większość, przeszło 5,7 mln stanowili emeryci.

Z kolei świadczenia z KRUS otrzymuje ponad 1,1 mln Polaków.

Agnieszka Konieczny

Podwyżki w jaworznickim magistracie

Wynagrodzenia zasadnicze wszystkich pracowników Urzędu Miejskiego w Jaworznie od 1 marca wzrosły o 3 proc. – to najważniejszy zapis porozumienia podpisanego pod koniec lutego z prezydentem miasta przez „Solidarność”. Wyższe wypłaty wpłyną na ich konta na początku kwietnia.

Halina Jamroz, przewodnicząca „S” w urzędzie podkreśla, że związkowcy domagali się podwyżek płac zasadniczych na poziomie 4 proc. Taką, coroczną waloryzację wynagrodzeń „Solidarność” wynegocjowała z władzami miasta w

2015 roku. – Mimo, że waloryzacja została zagwarantowana w regulaminie wynagradzania, pracodawca już pod koniec zeszłego roku poinformował nas, że podwyżek nie będzie. Tym samym zostaliśmy zmuszeni do negocjacji – mówi przewodnicząca. – Podczas rozmów prezydent podkreślał, że sytuacja finansowa miasta jest najtrudniejsza od lat i nie ma środków na kolejne 4-procentowe podwyżki. Wzięliśmy jego argumenty pod uwagę i zgodziliśmy na nieco niższy niż w latach poprzednich wzrost płac. Jeśli jednak budżet zostanie zasilony dodatkowymi wpływami, upomniemy się o zrekom-

pensowanie tej 1-procentowej różnicy – zapowiada Halina Jamroz.

Przedstawiciele „S” uzgodnili także z pracodawcą, że w tym roku z okazji Dnia Pracownika Samorządowego wypłacona zostanie nagroda w wysokości 1125 zł brutto. – Jest ona niższa, niż wynikałoby z zapisów regulaminu wynagradzania, ale zgodziliśmy się na taką kwotę, ze względu na trudną sytuację finansową miasta – zaznacza przewodnicząca.

W Urzędzie Miejskim w Jaworznie zatrudnionych jest 480 osób. Do „S” należy blisko 40 proc. pracowników magistratu.

AK



UMOWA O PRACĘ

– co to jest wypowiedzenie zmieniające?

Łukasz Kubski CDO24

Zmiana warunków umowy o pracę może nastąpić bądź w drodze porozumienia zawartego pomiędzy pracownikiem a pracodawcą, bądź w drodze wypowiedzenia warunków pracy i płacy czyli tzw. wypowiedzenia zmieniającego.

W pierwszym przypadku pracownik musi wyrazić zgodę na zmianę warunków umowy o pracę, w przeciwnym razie porozumienie nie zostanie zawarte, a stosunek pracy będzie nadal trwał na dotychczasowych warunkach.

Inaczej sytuacja przedstawia się w przypadku otrzymania przez pracownika od pracodawcy wypowiedzenia warunków pracy i płacy. Takie wypowiedzenie jest jednostronną decyzją pracodawcy. Jeżeli pracownik nie godzi się na nowe warunki, stosunek pracy po upływie okresu wypowiedzenia ustaje.

Wypowiedzenie zmieniające uregulowane zostało w art. 42 ustawy z dnia 26 czerwca 1974 r. Kodeksu pracy, tj. z dnia 17 września 2014 r. (Dz.U. z 2014 r. poz. 1502) i dotyczy zmiany warunków pracy i płacy, a więc treści umowy o pracę. Wymagane jest w przypadku zmiany warunków na mniej korzystne. Przykładowo może polegać na zmianie stanowiska pracy, zmianie miejsca zatrudnienia, zmniejszeniu etatu czy obniżeniu wynagrodzenia.

Czym skutkuje odmowa

Wypowiedzenie zmieniające polega na tym, że po upływie okresu wypowiedzenia, pracownika zaczynają obowiązywać nowe, zmienione warunki umowy o pracę, chyba że pracownik odmówi przyjęcia nowych warunków. W przypadku odmowy przyjęcia nowych warunków wypowiedzenie zmieniające przekształca się w definitywne i stosunek pracy ustaje po upływie okresu wypowiedzenia. Okres wypowiedzenia jest taki sam, jak przy definitywnym wypowiedzeniu umowy o pracę.

Wypowiedzenie warunków pracy lub płacy uważa się za dokonane, jeżeli pracownikowi zaproponowano na piśmie

nowe warunki. Należy pamiętać, że odmowa przyjęcia pisemnego oświadczenia pracodawcy o wypowiedzeniu warunków pracy i płacy nie oznacza, że nie zostało ono skutecznie wręczone.

Pracownik nie musi przyjąć nowych warunków, jednakże wówczas umowa o pracę ulegnie rozwiązaniu z upływem okresu wypowiedzenia. Pracownik, jeżeli nie chce przyjąć nowych warunków, musi złożyć pracodawcy oświadczenie, że odmawia przyjęcia nowych warunków. Oświadczenie takie najlepiej złożyć na piśmie, ażeby móc później udowodnić, że rzeczywiście zostało złożone. Brak takiego oświadczenia (milczenie pracownika) oznacza, że nowe warunki przyjmuje i zaczną one obowiązywać po upływie okresu wypowiedzenia.

Pracownik może odmówić przyjęcia nowych warunków przed upływem połowy okresu wypowiedzenia, o czym pracodawca musi pracownika pouczyć. W przypadku braku takiego pouczenia oświadczenie o odmowie przyjęcia nowych warunków można złożyć do końca okresu wypowiedzenia.

Pracodawca musi podać przyczyny

Do wypowiedzenia zmieniającego stosuje się odpowiednio przepisy o wypowiedzeniu definitywnym. W przypadku umów zawartych na czas nieokreślony oznacza to, że w wypowiedzeniu musi być określona przyczyna zmiany warunków umowy o pracę, która musi być rzeczywista i uzasadnia wypowiedzenie warunków pracy i płacy. Niezgodne z prawem jest zatem takie wypowiedzenie warunków pracy i płacy, w którym w ogóle nie podano przyczyny wypowiedzenia, bądź podana przyczyna jest nierzeczywista czy też nie uzasadnia zmiany warunków umowy o pracę. Powyższe nie dotyczy umów terminowych, dla których w wypowiedzeniu nie trzeba wskazywać przyczyny. Należy jednak pamiętać, że w przypadku umów terminowych możliwość ich wypowiedzenia musi być w umowie przewidziana a nadto umowa musi być zawarta na okres dłuższy niż

6 miesięcy. W przeciwnym razie warunków takiej umowy nie można zmienić w drodze wypowiedzenia zmieniającego, podobnie jak wypowiedzenia zmieniającego nie można stosować w stosunku do pracownika zatrudnionego na podstawie umowy na czas wykonania określonej pracy.

Niezgodne z prawem jest też takie wypowiedzenie zmieniające, które w rzeczywistości zmierza do definitywnego rozwiązania stosunku pracy. Chodzi tu o takie sytuacje, w których pracodawca celowo proponuje pracownikowi nowe warunki umowy o pracę, które są dla pracownika nie do przyjęcia, licząc na to, że pracownik ich nie przyjmie, co skutkować będzie rozwiązaniem stosunku pracy. Ocena zasadności wypowiedzenia i rzeczywistych intencji pracodawcy zależy od konkretnego przypadku.

Odesłanie do przepisów o wypowiedzeniu definitywnym obejmuje obowiązek konsultacji zamiaru wypowiedzenia zmieniającego ze związkami zawodowymi. Zaniechanie konsultacji stanowi naruszenie prawa.

Chronieni przed tego typu wypowiedzeniem

Nadto wypowiedzenia zmieniającego nie można zastosować wobec tego samego kręgu podmiotów, w stosunku do których nie można wypowiedzieć definitywnie umowy o pracę. Chodzi tu przede wszystkim o pracowników w wieku przedemerytalnym, kobiety w ciąży lub w czasie urlopu macierzyńskiego, chronionych działaczy związkowych oraz radnych. W stosunku do osób w wieku przedemerytalnym art.

43 Kodeksu pracy dopuszcza wypowiedzenie warunków pracy i płacy, jeżeli wypowiedzenie stało się konieczne ze względu na wprowadzenie nowych zasad wynagradzania dotyczących ogółu pracowników zatrudnionych u danego pracodawcy lub tej ich grupy, do której pracownik należy lub stwierdzoną orzeczeniem lekarskim utratę zdolności do wykonywania dotychczasowej pracy albo niezawinioną przez pracownika utratę uprawnień koniecznych do jej wykonywania.

Odwołanie do sądu

Jeżeli pracodawca dokona wypowiedzenia zmieniającego niezasadnie lub niezgodnie z prawem pracownik musi dochodzić swych praw przed sądem pracy. Co ważne, odwołać do sądu można się tylko od wypowiedzenia, nie zaś od podpisanego przez obydwie strony porozumienia. Odwołanie trzeba wnieść do sądu w terminie 7 dni od dnia doręczenia wypowiedzenia zmieniającego. Pamiętać należy, że odmowa przyjęcia wypowiedzenia czy potwierdzenia jego wręczenia nie wstrzymuje biegu powyższego terminu.

Złożenie odwołania do sądu pracy a złożenie pracodawcy oświadczenia o odmowie przyjęcia nowych warunków pracy, to dwie różne rzeczy. Złożenie odwołania do sądu nie oznacza złożenia odmowy przyjęcia nowych warunków, podobnie jak brak odwołania nie oznacza, że nowe warunki należy przyjąć.

Można odmówić przyjęcia nowych warunków, lecz nie składać odwołania do sądu pracy, wówczas umowa o pracę rozwiąże się po upływie okresu wypowiedzenia i stosunek pracy ustanie. ■

Informujemy, że powyższy artykuł nie jest opinią ani poradą prawną i nie może służyć jako ekspertyza przed sądem, urzędem czy osobą prywatną. Proszę pamiętać, że ze względu na długość opracowania artykuł dostarcza jedynie informacji ogólnych, które w konkretnym przypadku nie mogą zastąpić porady prawnej. Przypominamy,

że osoby posiadające Ochronę Prawną CDO24 mogą zawsze, na bieżąco zasięgnąć dodatkowych informacji w departamencie prawnym CDO24 pod numerem telefonu 801003138. Pozostałe osoby zainteresowane posiadaniem ochrony prawnej zapraszamy do zapoznania się z ofertą CDO24 na stronie internetowej www.cdo24.pl.

Tygodnik

Śląsko-Dąbrowski NSZZ Solidarność

WYDAWCA: Zarząd Regionu Śląsko-Dąbrowskiego NSZZ „Solidarność”
ul. Floriana 7, 40-286 Katowice

☎ 32 353-84-25

www.solidarnosckatowice.pl
tygodnik@solidarnosckatowice.pl

☎ 32 253-72-54

TYGODNIK ŚLĄSKO-DĄBROWSKI: ISSN 1732-3940; WYDAWCA: Zarząd Regionu Śląsko-Dąbrowskiego NSZZ „Solidarność”; ADRES REDAKCJI: 40-286 Katowice, ul. Floriana 7, tel. 32 253-72-54; REDAGUJE ZESPÓŁ: Łukasz Karczmarzyk (redaktor naczelny), Beata Gajdziszewska, Agnieszka Konieczny, Grzegorz Podzorny (kierownik Biura Komunikacji Społecznej, rzecznik ZR); SKŁAD I ŁAMANIE: Tomasz Krzak; REKLAMA: Tomasz Krzak, tel. 32 728-41-04, kom. 693 410 836; DRUK: Polska Press Sp. z o.o., Oddz. Poligrafia, Drukarnia Sosnowiec; LAYOUT: Michał Dutka, www.michaldutka.com; NUMER ZAMKNIĘTO: 11.03.2020 roku

BIURA TERENOWE ZR: Bytom, ul. Powstańców Warszawskich 34/4 I piętro, tel./fax 32 281-71-65; Czechowice-Dziedzice, ul. Niepodległości 42, tel./fax 32 215-55-12; Gliwice, ul. Zwycięstwa 3/3p, tel. 32 230-89-30, tel./fax 32 231-25-27; Jastrzębie Zdrój, ul. Zielona 16 A, tel./fax 32 473-19-74 i 32 473-23-59; Jaworzno, ul. Grunwaldzka 35, tel./fax 32 615-17-11; Katowice, ul. Floriana 7, tel. 32 728-41-07; Rybnik, ul. Kościelna 7, tel./fax 32 422-73-25; Sosnowiec, ul. Dęblińska 7, tel. 32 266-47-64; Tarnowskie Góry, ul. Zamkowa 2, tel./fax 32 285-34-68; Tychy, ul. Grota Roweckiego 44/04, tel./fax 32 227-56-36; Zabrze, ul. Wolności 289, tel./fax 32 275-39-02; Zawiercie, ul. Okólna 10/37, tel./fax 32 672-37-71



KORONAWIRUS powoduje gorączkę, kaszel, duszności, bóle mięśni i zmęczenie.

Przenosi się drogą kropelkową, a więc podczas kaszlu, kichania czy mówienia.

Jak zapobiegać zakażeniu?



Często myj ręce, używając mydła i wody.



Kiedy kaszlesz lub kichasz, **zakrywaj usta i nos**.



Zachowaj co najmniej 1 metr odległości od osób, które kaszlą i kichają.



Jeśli **wracasz z regionu**, gdzie występuje koronawirus i **masz objawy** choroby lub miałeś **kontakt z osobą zakażoną**, powiadom telefonicznie o tym stację sanitarno-epidemiologiczną lub zgłoś się do oddziału obserwacyjno-zakaźnego.

Infolinia NFZ

800 190 590

www.gov.pl/koronawirus